



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

8 lipca 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Grela

SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 8 lipca 2026 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej O. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej
w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z 3 kwietnia 2025 r., XV Ca 2016/24,

w sprawie z powództwa O. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki
komandytowej w P.

przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Jacek Grela

Tomasz Szanciło

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

[P.L.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 24 lipca 2024 r. Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu zasądził od pozwanego Banku S.A. w W. (dalej: „bank”) na rzecz powoda O. sp. z o.o. sp. k. w P. kwotę 96.811,61 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 5 września 2023 r. do dnia zapłaty (pkt I) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu (pkt II).

Sąd ten ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 lutego 2017 r. bank zawarł z A.A., jako konsumentem, umowę o kredyt konsolidacyjny. Jako kwotę kredytu, od której bank naliczał odsetki, wskazano 185 669,01 zł, a jako całkowitą kwotę kredytu – 158 747 zł. W pierwszej ze wskazanych sum, poza kwotą 158 747 zł faktycznie udostępnioną konsumentowi, mieściła się prowizja w kwocie 26 922,01 zł, która została przelana na rachunek prowadzony dla kredytu, a następnie zwrócona do banku. Całkowity koszt kredytu wskazano na kwotę 129 371,47 zł, w tym odsetki umowne 102 449,46 zł i prowizję; całkowitą kwotę do zapłaty ustalono na 288 118,47 zł, a rzeczywistą roczną stopę oprocentowania (dalej: „RRSO”) na 14,18%. W prognozowanym harmonogramie wskazano termin spłat rat, ich wysokość, w tym części kapitałową i odsetkową oraz saldo kapitału po spłacie. W § 7 ust. 1-3 umowy wskazano, że bank pobiera opłaty i prowizje zgodnie z umową oraz Taryfą Opłat i Prowizji za czynności związane z obsługą kredytu oraz zmianą postanowień umowy. W trakcie trwania umowy opłaty i prowizje mogły ulec zmianie.

Kredytobiorczyni regularnie spłacała kredyt. Saldo jej zadłużenia na 4 sierpnia 2023 r. wynosiło 88 861,10 zł (88 223,28 zł z tytułu kapitału i 637,82 zł z tytułu odsetek umownych). Bank nie stwierdził zaległości w spłacie.

Pismem z 17 sierpnia 2023 r. A.A. złożyła bankowi oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, dotyczącej powyższej umowy, wskazując na naruszenie przepisów ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (dalej: „u.k.k.”). W tym samym dniu zawarła ona z powodem umowę przelewu (cesji) wierzytelności pieniężnej, na podstawie której tytułem sprzedaży (za

wynagrodzeniem) przelała na nabywcę wszystkie niezapłacone dotychczas wierzytelności pieniężne, zarówno obecne, jak i przyszłe, wobec pozwanego oraz ewentualnych jego następców prawnych, wynikające z umowy kredytu z 16 lutego 2017 r., obejmujące roszczenia mogące wynikać z zastosowania art. 45 u.k.k. Pismem z 24 sierpnia 2023 r., do którego dołączono złożone przez konsumenta oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, powód poinformował pozwanego o zawartej umowie cesji wierzytelności i wezwał bank do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 96 811,61 zł, zgodnie z art. 45 ust. 1 u.k.k.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie, przy zastosowaniu przepisów ustawy o kredycie konsumenckim. Uchybienia kredytodawcy jej przepisom skutkowały uznaniem, że oświadczenie o sankcji kredytu darmowego zostało skutecznie złożone.

Wyrokiem z 3 kwietnia 2025 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu, na skutek apelacji pozwanego, zmienił powyższy wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że oddalił powództwo, a kosztami postępowania za obie instancje obciążył powoda (pkt 1 i 2).

W ocenie Sądu odwoławczego nie zaistniały przesłanki uprawniające konsumenta do skorzystania z sankcji kredytu darmowego. Sąd ten uznał, że zarówno w umowie kredytu, jak i formularzu informacyjnym jasno wskazano, iż całkowitą kwotę kredytu – sumę wszystkich środków pieniężnych – stanowi kwota 158 747 zł, przy zaznaczeniu, że kwota ta nie obejmuje kredytowanych przez bank kosztów. Na całkowitą kwotę kredytu składały się środki pieniężne nieobejmujące kredytowanych kosztów kredytu, co zostało wyrażone w umowie łączącej strony. W ocenie Sądu Okręgowego błędnie również Sąd Rejonowy stwierdził, że odsetki mogą być pobierane jedynie od kwoty pozostającej faktycznie do dyspozycji kredytodawcy, nie należy bowiem utożsamiać kwoty wypłaconej z kwotą udostępnioną, żaden przepis nie ogranicza sposobu wypłaty kwoty kredytu. W związku z tym, według Sądu odwoławczego, nie ma przeszkód do naliczania odsetek od kredytowanych kosztów kredytu konsumenckiego. Z treści umowy jasno wynika także, że prowizja była traktowana jako część kapitałowa każdej raty, jak i klarownie określono przypadki zmiany wysokości opłat i prowizji.

Od wyroku Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniósł powód, zaskarżając go w całości. Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego:

1/ art. 45 ust. 1 w zw. z art. 30 ust. 1 u.k.k. przez błędną wykładnię i błędne uznanie, że jeżeli kredytobiorca przeczytał umowę kredytu i nie miał poczucia niedoinformowania, bądź nie był świadomy niewypełnienia przez bank poszczególnych obowiązków informacyjnych, to nie jest to naruszenie będące podstawą do zastosowania sankcji kredytu darmowego, którą stosuje się niezależnie od świadomości kredytobiorcy co do tych naruszeń, ich wpływu na decyzję co do związania się umową kredytu, czy poczucia pokrzywdzenia, gdyż jedynym wymogiem jest złożenie w terminie oświadczenia o skorzystaniu z tej sankcji;

2/ art. 45 ust. 1 w zw. art. 30 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 5 pkt 7 u.k.k. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że całkowita kwota kredytu nie jest kwotą (udzielonego) kredytu, podczas gdy jest ona jedyną kwotą definiującą kwotę kredytu (najważniejszą wartością) i niedopuszczalne jest wskazywanie dwóch różnych kwot kredytu (całkowitej kwoty kredytu i kwoty udzielonego kredytu), a więc bank nie wypełnił obowiązku informacyjnego w postaci jasnego i niewprowadzającego w błąd przedstawienia całkowitej kwoty kredytu;

3/ art. 45 ust. 1 w zw. art. 30 ust. 1 pkt 7 w zw. z art. 5 pkt 7 i pkt 10 u.k.k. przez błędną wykładnię i uznanie, że dopuszczalne jest stosowanie oprocentowania także do kosztów kredytu, a więc że RRSO i całkowita kwota do zapłaty zostały wskazane w umowie w prawidłowy sposób, podczas gdy oprocentowanie stosuje się jedynie do wypłaconej kwoty, której górną granicą jest całkowita kwota kredytu, a w konsekwencji wskazanie w umowie wartości RRSO i całkowitej kwoty do zapłaty wyliczonych w oparciu o całkowity koszt kredytu uwzględniający odsetki naliczone od kwot innych niż wypłacona kwota;

4/ art. 45 ust. 1 w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 8 w zw. z art. 37 w zw. z art. 5 pkt 7 u.k.k. przez błędną wykładnię i błędne przyjęcie, że bank może ograniczyć się do podziału raty na kapitał i odsetki, bowiem „kredytując” prowizję, staje się ona jednocześnie kapitałem, podczas gdy prowizja jest kosztem kredytu, a kapitał odpowiada jedynie całkowitej kwocie kredytu, zatem podział raty na kapitał i odsetki

wiąże się z ukryciem kosztu kredytu w racie kapitałowej, a zatem bank nie poinformował właściwie kredytobiorcy, w jaki sposób zalicza jego wpłaty na poczet poszczególnych należności;

5/ art. 45 ust. 1 w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. przez niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że przedstawione przez bank warunki zmian opłat i prowizji są weryfikowalne i nie pozostawiają bankowi dowolności w ich stosowaniu, podczas gdy są one nieobiektywne i pozbawiają kredytobiorcę możliwości oceny zakresu ciążącego na nim zobowiązania i jego ewolucji, na co wskazał już Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 13 lutego 2025 r., C-472/23, uznając, że jest to podstawa do zastosowania sankcji kredytu darmowego;

6/ art. 45 ust. 1 w zw. z art. 30 ust. 1 pkt 15 w zw. z art. 53 ust. 1 i 2 w zw. z art. 54 ust. 1 i 2 u.k.k. przez błędną wykładnię i błędne uznanie, że bank nie musi wskazywać w umowie o kredyt konsumencki obu zdarzeń warunkujących rozpoczęcie biegu terminu na odstąpienie od umowy, a kwota odsetek dziennych w przypadku odstąpienia od umowy liczona jest od całkowitej kwoty kredytu powiększonej o prowizję, podczas gdy tylko przedstawienie pełnych informacji o prawie odstąpienia od umowy (terminie) i prawidłowej wartości odsetek dziennych w przypadku odstąpienia od umowy (liczonej od całkowitej kwoty kredytu) stanowi o wypełnieniu tego obowiązku.

Powołując się na powyższe zarzuty, powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji pozwanego oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sankcja kredytu darmowego, której dotyczy sprawa, stanowi przejaw ochrony praw konsumenta i w istocie możliwość zastosowania tejże sankcji jest uzależniona od naruszenia przez kredytodawcę poszczególnych przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, a więc kredycie w wysokości nie większej niż 255 550 zł

albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi. Zagrożenie sankcją ma również pełnić funkcję prewencyjną, gdyż ma na celu mobilizację kredytodawcy do przestrzegania postanowień ustawy. Dla oceny skuteczności skorzystania z sankcji kredytu darmowego wystarczające jest wykazanie jednego z naruszeń, o których mowa w art. 45 ust. 1 u.k.k. Nie jest zatem obowiązkowe spełnienie wszystkich przesłanek.

Dwa kluczowe pojęcia to całkowita kwota kredytu i całkowity koszt kredytu. Całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt, a w przypadku umów, dla których nie przewidziano tej maksymalnej kwoty, suma wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt (art. 5 pkt 7 u.k.k.). Całkowity koszt kredytu to natomiast wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności: odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz koszty usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach, z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta (art. 5 pkt 6 u.k.k.).

Analiza powyższych pojęć stanowiła przedmiot rozważań Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który wyjaśnił, że pojęcie „całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta” zostało zdefiniowane w art. 3 lit. h) dyrektywy 2008/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG (dalej: „dyrektywa 2008/48”) jako suma kwoty kredytu i całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta. Wynika z tego, że całkowita kwota kredytu i całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta są pojęciami odrębnymi i że całkowita kwota kredytu nie może obejmować żadnych kwot należących do całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta. Całkowita kwota kredytu w rozumieniu art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy 2008/48 nie obejmuje żadnych kwot, których przeznaczeniem jest wywiązanie się ze zobowiązań podjętych

w ramach odnośnej umowy kredytu, takich jak koszty administracyjne, odsetki, opłata za udzielenie kredytu czy wszelkie inne typy kosztów, które musi ponieść konsument. Trybunał zaznaczył także, że do sądu krajowego należy zweryfikowanie, czy kwota została niezgodnie z prawem włączona do całkowitej kwoty kredytu w rozumieniu art. 3 lit. I) dyrektywy 2008/48, która to okoliczność może mieć wpływ na obliczenie RRSO i w konsekwencji może wpłynąć na prawidłowość informacji, które kredytodawca powinien, zgodnie z art. 10 ust. 2 tej dyrektywy, wskazać w danej umowie kredytu. Niezgodne z prawem włączenie do całkowitej kwoty kredytu kwot należących do całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta spowoduje w nieunikniony sposób zaniżenie RRSO, ponieważ wysokość tej stopy zależy od całkowitej kwoty kredytu (zob. wyroki z 21 kwietnia 2016 r., C-377/14, Radlinger i Radlingerová, EU:C:2016:283, pkt 85-89, i z 16 lipca 2020 r., Soho Group, C-686/19, EU:C:2020:582, pkt 42).

Całkowita kwota kredytu odpowiada zatem pożyczonemu kapitałowi, który otrzymuje kredytobiorca na określony cel. Jest to kwota, która została faktycznie oddana kredytobiorcy do dyspozycji. Całkowity koszt kredytu nie jest kwotą tożsamą z całkowitą kwotą kredytu, gdyż zawiera wszelkie dodatkowe koszty, które kredytobiorca musi ponieść w związku z zaciągnięciem kredytu (pożyczki).

Zgodnie z art. 3 lit. I) dyrektywy 2008/48 całkowita kwota kredytu oznacza maksymalną kwotę lub łączne kwoty udostępnione na podstawie umowy kredytu. Stosownie natomiast do art. 10 ust. 2 pkt d) tej dyrektywy w umowie kredytu w sposób jasny i zwięzły określa się całkowitą kwotę kredytu oraz warunki dokonywania wypłat, jak również – zgodnie z punktem g) – RRSO i całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta, obliczone w chwili zawierania umowy; podawane są wszystkie założenia przyjęte do obliczenia tej stopy. Całkowita kwota kredytu nie zawiera zatem w sobie dodatkowych kosztów, w tym m.in. odsetek, opłat za udzielenie kredytu czy pozostałych kosztów. Należy również odróżnić całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta, którą stanowi suma całkowitego kosztu kredytu i całkowitej kwoty kredytu.

Całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, zgodnie z wytycznymi dyrektywy 2008/48, powinien natomiast obejmować wszystkie koszty, łącznie

z odsetkami, prowizjami, podatkami, opłatami dla pośredników kredytowych i wszelkimi innymi opłatami, jakie konsument musi ponieść w związku z umową kredytu, z wyjątkiem kosztów notarialnych. Faktyczna wiedza kredytodawcy na temat tych kosztów powinna być oceniana obiektywnie, z uwzględnieniem wymogów staranności zawodowej. Jak wynika z definicji zawartych w art. 3 dyrektywy 2008/48, pojęcie „całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta” jest związane z pojęciem „całkowitej kwoty kredytu” i z pojęciem „całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta” do celów obliczenia RRSO (wyrok TSUE z 16 lipca 2020 r., C-686/19, pkt 38). Co się tyczy „stopy oprocentowania kredytu”, która została zdefiniowana w art. 3 lit. j) dyrektywy 2008/48, należy zauważyć, że całkowita kwota kredytu i kwota wypłat określają całość kwot udostępnianych konsumentowi, co wyklucza kwoty powiązane przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych z udzieleniem odnośnego kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane konsumentowi (wyrok TSUE z 21 kwietnia 2016 r., C-377/14, pkt 91).

Aby zapewnić konsumentom obszerną ochronę, prawodawca Unii przyjął w art. 3 lit. g) tej dyrektywy szeroką definicję pojęcia „całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta” (zob. wyrok TSUE z 26 marca 2020 r., Mikrokasa i Revenue Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty, C-779/18, EU:C:2020:236, pkt 39). Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w orzecznictwie sądów powszechnych prezentowane jest stanowisko, iż odsetki powinny być przez kredytodawcę pobierane od kwoty udostępnionej kredytobiorcy, a nie zaś od kwoty stanowiącej sumę kwoty rzeczywiście udzielonej kredytobiorcy oraz kwoty przeznaczanej na skredytowanie prowizji i składki ubezpieczeniowej, ale również prezentowany jest pogląd przeciwny. Całkowita kwota kredytu i całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta są pojęciami odrębnymi, w związku z czym całkowita kwota kredytu nie może obejmować żadnych kwot należących do całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta (zob. wyrok SN z 3 czerwca 2025 r., II CSKP 1953/22).

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 23 kwietnia 2026 r. (C-744/24, Bank PKO S.A., ECLI:EU:C:2026:337), w którym wskazano, że ani całkowita kwota kredytu w rozumieniu art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy 2008/48, ani wypłacona kwota

kredytu w rozumieniu art. 3) lit. j) tej dyrektywy nie obejmuje żadnych kwot, których przeznaczeniem jest wywiązanie się ze zobowiązań podjętych w ramach odnośnej umowy kredytu, takich jak koszty administracyjne, odsetki, prowizje czy wszelkie inne typy kosztów, które musi ponieść konsument. Artykuł 3 lit. g) i j) w zw. z art. 10 ust. 2 dyrektywy 2008/48 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie włączeniu do umów o kredyt konsumencki warunków przewidujących stosowanie stopy oprocentowania nie tylko do całkowitej kwoty kredytu, lecz również do kwot przeznaczonych na pokrycie kosztów związanych z tym kredytem i wchodzących w związku z tym w skład całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta (pkt 57, 65). Jest to konsekwencją m.in. tego, że dyrektywa 2008/48 została przyjęta w podwójnym celu związanym z zapewnieniem wszystkim konsumentom w Unii wysokiego i równoważnego poziomu ochrony ich interesów oraz z ułatwieniem powstawania dobrze funkcjonującego wewnętrznego rynku kredytów konsumenckich. Zmierza ona w szczególności do zagwarantowania, by przed zawarciem umowy konsument otrzymał odpowiednie informacje, dotyczące w szczególności RRSO w całej Unii, tak aby miał on możliwość porównania praktykowanych stóp oprocentowania. Takie poinformowanie konsumenta o całkowitym koszcie kredytu w postaci stopy oprocentowania obliczanej za pomocą swoistej formuły matematycznej jest niezmiennie istotne, gdyż informacja ta przyczynia się do przejrzystości rynku, umożliwiając konsumentowi porównanie ofert kredytowych, a ponadto umożliwia konsumentowi dokonanie oceny zakresu podejmowanego zobowiązania. Taka przejrzystość rynku byłaby zagrożona, gdyby można było dokonać rozróżnienia między kilkoma stopami oprocentowania, a w szczególności między stopą oprocentowania kredytu, która ma zastosowanie do wypłaconej kwoty kredytu, a innymi stopami oprocentowania stosowanymi w państwach członkowskich do kwot kredytowanych, które nie wchodzą w zakres tej definicji wypłaconej kwoty kredytu (pkt 62-64).

Jednocześnie Trybunał podkreślił (co jest istotne w kontekście stanowiska banku, że kwota prowizji została przekazana na rachunek kredytobiorcy, a dopiero wówczas pobrana przez kredytodawcę), iż przewidziana w art. 3 lit. g) dyrektywy 2008/48 kwalifikacja – jako całkowitego kosztu kredytu ponoszonego

przez konsumenta” – kwoty, która powinna obciążać kredytobiorcę zgodnie z umową o kredyt, nie zależy od tego, czy kwota ta została wpłacona na rachunek bankowy kredytobiorcy, czy też nie. W rzeczywistości okoliczność, że pożyczone kwoty są najpierw wpłacane na rachunek bankowy kredytobiorcy, zanim zostaną wykorzystane do opłacenia zakupu towarów lub usług lub do pokrycia pewnych kosztów, lub że kredytodawca dokonuje ich bezpośrednio na rzecz wierzycieli kredytobiorcy, ma bowiem charakter przypadkowy i jako taka nie może mieć wpływu na ich kwalifikację jako kosztów kredytu (pkt 42-43).

Reasumując, składniki kosztów kredytu nie mogą być naliczane od siebie, np. odsetki od prowizji, a zatem praktyka naliczania odsetek od całkowitego kosztu kredytu (lub jego poszczególnych elementów) jest niezgodna z ustawą i z dyrektywą 2008/48, gdyż wówczas w istocie dochodzi do sytuacji opisanej powyżej, a mianowicie odsetki są naliczane także od prowizji jako składowej całkowitego kosztu kredytu.

Powyższe powodowało, że skarga kasacyjna była zasadna. Zgodnie bowiem z art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. umowa o kredyt konsumencki powinna określać informację o innych kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności wymienionych w tym przepisie, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki, na jakich koszty te mogą ulec zmianie. Poza tym, analizując § 7 umowy z 16 lutego 2017 r., który określał przypadki zmiany opłat i prowizji, nie sposób nie dojść do wniosku, że sytuacje w nim wskazane nie zostały dostatecznie skonkretyzowane, wskazują na okoliczności, których kredytobiorca nie jest w stanie w żaden sposób zweryfikować, jak również które zależą wyłącznie od woli banku (np. zmiany zakresu lub formy usług świadczonych przez pozwanego). Konsument nie był w stanie oszacować rzeczywistej wartości zobowiązania, jakie zaciągał. Nie zostały także wskazane w konkretny sposób odesłania do innych dokumentów, które precyzowałyby dalsze wskaźniki. Pozwany zatem zaniechał przedstawienia przypadków w sposób, który umożliwiałby ich weryfikację w kontekście możliwych zmian kryteriów opłat i prowizji.

Jeżeli chodzi o obowiązek wskazany w art. 30 ust. 1 pkt 8 u.k.k., to nie ma on drugorzędного znaczenia. Przeciwnie, stanowi wyraz funkcji ochronnej

tej ustawy oraz wyrównującej nierównowagę informacyjną po obu stronach umowy. Ma to również znaczenie w kontekście przedterminowej spłaty kredytu i uprawnień konsumenta z tym związanych, wynikających z art. 49 u.k.k. Oczywiste jest, że nie jest właściwą praktyką „ukrycie” kosztu w postaci prowizji w kapitale kredytu, w szczególności, iż – o czym była mowa powyżej – nie ma możliwości naliczania odsetek od prowizji. Harmonogram spłaty kredytu powinien zatem zawierać nie tylko określenie terminu, wysokości raty kredytu, z wyodrębnieniem jej części kapitałowej i odsetkowej, ale również wszelkich innych kosztów kredytu, które konsument jest zobowiązany ponieść, w tym właśnie prowizji.

Trzeba podkreślić, że celem art. 30 u.k.k. jest zapewnienie konsumentowi łatwego dostępu do informacji na temat warunków udzielonego mu kredytu oraz jego sytuacji prawnej w związku z kredytem. Dokument umowy, który otrzymuje konsument, ma stanowić zwięzłe kompendium informacji prawnej dla konsumenta, tak aby nie musiał on ponosić kosztów transakcyjnych (wysiłku, wydatków) w celu uzyskania potrzebnych mu wiadomości. Dokument ten ma być instrumentem redukującym asymetrię informacyjną między kredytodawcą a konsumentem na temat sytuacji prawnej stron. Jeżeli umowa jest ważna (tzn. uzgodniono minimalne warunki tej umowy), a w dokumencie umowy nie zamieszczono elementów wymaganych przez art. 30 ust. 1 u.k.k. i elementów tych nie przekazano konsumentowi w inny sposób, kredytodawcę mogą spotkać sankcje, w tym przewidziana w ustawie o kredycie konsumenckim.

Kolejna kwestia to art. 53 ust. 1 i 2 u.k.k., zgodnie z którymi konsument ma prawo, bez podania przyczyny, do odstąpienia od umowy o kredyt konsumencki w terminie 14 dni od dnia zawarcia umowy, a jeżeli taka umowa nie zawiera elementów określonych w art. 30, konsument może odstąpić od niej w terminie 14 dni od dnia dostarczenia wszystkich elementów wymienionych w art. 30. Ten przepis należy interpretować łącznie z postanowieniami dyrektywy 2008/48, a w szczególności z jej art. 14 ust. 1, zgodnie z którym konsumentowi przysługuje prawo do odstąpienia od umowy o kredyt bez podania przyczyny w terminie 14 dni kalendarzowych, a okres ten rozpoczyna się: (a) w dniu zawarcia umowy o kredyt; lub (b) w dniu, w którym konsument otrzymał warunki umowy oraz informacje zgodnie z art. 10, jeżeli dzień ten przypada po dniu, o którym

mowa w lit. a). Każda z tych przesłanek jest istotna i powinna znaleźć odzwierciedlenie w umowie łączącej strony.

Stosownie natomiast do art. 54 ust. 1 i 2 u.k.k. konsument nie ponosi kosztów związanych z odstąpieniem od umowy o kredyt konsumencki, z wyjątkiem odsetek za okres od dnia wypłaty kredytu do dnia spłaty kredytu; konsument zwraca niezwłocznie kredytodawcy kwotę udostępnionego kredytu wraz z tymi odsetkami, nie później niż w terminie 30 dni od dnia złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

Z treści § 8 ust. 2 umowy kredytu wynika, że w przypadku odstąpienia od umowy kredytobiorca zwraca bankowi niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 30 dni od dnia złożenia takiego oświadczenia, kwotę udzielonego kredytu wraz z odsetkami liczonymi za okres od dnia wypłaty kredytu do dnia spłaty kredytu. Dniem spłaty kredytu jest dzień wpłaty na rachunek kredytu wyżej wymienionych środków. Takie postanowienie o zwrocie kwoty udzielonego kredytu, w kontekście jego wykładni na podstawie treści całej umowy, w tym w szczególności jej § 1, daje podstawy do uznania, że konsument byłby zobowiązany do zwrotu całej kwoty „udzielonego kredytu”, a zatem łącznie z prowizją, co jest niedopuszczalne w świetle ustawy o kredycie konsumenckim.

Problematyka ta była również przedmiotem analizy Sądu Najwyższego. Sąd ten wyjaśnił, że stosownie do art. 14 ust. 3 lit. b) dyrektywy 2008/48, jeżeli konsument korzysta z prawa do odstąpienia od umowy, to bez nieuzasadnionej zwłoki, a najpóźniej w ciągu 30 dni kalendarzowych od wysłania kredytodawcy powiadomienia o odstąpieniu, spłaca on kredytodawcy kapitał oraz odsetki od kapitału należne od dnia wypłaty kredytu do dnia spłaty kapitału. Odsetki wylicza się na podstawie uzgodnionej stopy oprocentowania kredytu. W przypadku odstąpienia od umowy kredytodawcy nie przysługuje od konsumenta żadna inna rekompensata, z wyjątkiem rekompensaty bezzwrotnych opłat wniesionych przez kredytodawcę na rzecz organów administracji publicznej. Pojęcie kredytu użyte w art. 54 ust. 1 u.k.k. nie może być interpretowane w oderwaniu od „całkowitej kwoty kredytu”. Skoro na tle art. 5 pkt 7 u.k.k. kwota ta oznacza środki faktycznie udostępnione konsumentowi [art. 3 lit. I) dyrektywy 2008/48], to w wypadku

odstąpienia od umowy konsument jest zobowiązany do uiszczenia odsetek naliczanych tylko od środków faktycznie mu udostępnionych, czyli od „całkowitej kwoty kredytu”. Nie ma więc podstaw do obciążania konsumenta odsetkami od kosztów kredytu, nawet w wypadku udzielenia kredytu w celu sfinansowania tych kosztów. Zgodnie bowiem z art. 54 ust. 2 u.k.k. konsument zwraca kredytodawcy kwotę „udostępnionego kredytu”, czyli – w rozumieniu art. 3 lit. I) dyrektywy 2008/48 – całkowitą kwotę kredytu, która nie obejmuje kwot powiązanych przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych przez kredytodawcę z udzieleniem odnośnego kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane konsumentowi. Inaczej rzecz ujmując, konsument w razie odstąpienia od umowy nie zwraca kredytodawcy nieudostępnionych mu środków (opłaty przygotowawczej, prowizji, ubezpieczenia itp.), na które kredytodawca również udzielił kredytu. Nie zwraca ich nie tylko dlatego, że nie mieszczą się w pojęciu „udostępniony kredyt”, ale także dlatego, iż są one kredytodawcy nienależne. Według art. 54 ust. 4 u.k.k. w przypadku odstąpienia od umowy, o którym mowa w art. 53 u.k.k., kredytodawcy nie przysługują żadne inne opłaty, z wyjątkiem bezzwrotnych kosztów poniesionych przez niego na rzecz organów administracji publicznej, co oznacza, że brak w takim wypadku należnych kredytobiorcy „kosztów kredytu”. Skoro w razie odstąpienia od umowy konsument ma obowiązek spłacić kredyt, a więc, jak ujmuje to art. 54 ust. 2 u.k.k., zwrócić udostępnione mu środki (całkowitą kwotę kredytu w rozumieniu art. 5 pkt 7 u.k.k.), to zasadne jest naliczanie odsetek na podstawie art. 54 ust. 1 u.k.k. wyłącznie od tej kwoty. W szczególności, dlatego że konsument nie ma żadnego wpływu na działania kredytodawcy związane z rozliczeniem kosztów kredytu (opłaty przygotowawczej, prowizji, ubezpieczenia itp.), co powoduje, że termin „spłaty” tych środków pozostaje całkowicie niezależny od woli kredytobiorcy (zob. wyrok z 30 stycznia 2019 r., I NSK 9/18).

Mając powyższe na względzie, ponieważ skarga kasacyjna powoda była uzasadniona, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji wyroku, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

Jacek Grela

Tomasz Szanciło

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

Na mocy art. 330 § 1 k.p.c.
stwierdzam niemożność podpisania
uzasadnienia wyroku przez
sędziego SN Jacka Grełę z powodu
długotrwałej nieobecności
Tomasz Szanciło

[r.g.]

(E.M.)